KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Lipca 1865 r. | № 153. | ROK 44. | 28 Czerwca / 10 Lipca 1865 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 17; w poł. st. 20. Wysok. wody st. 2. c. 2. (Przyb.) | Wschód Słońca g. 3 m. 52 Zachód „ „ 8 „ 17 | Dziś, 7miu Braci MM. i Stej Amelji Xiężnej. Jutro, ŚŚ. Sabina Wyznawcy i Pelagji P. M.

— Wczoraj w Kościele XX. *Pijarów*, doroczny Odpust Śgo JÓZEFA-KALASANTEGO, Założyciela Pijarskiego Konwiktu, obchodzonym był uroczyście; Summę celebrował Xiądz Kasterski, słowo BOŻE wygłosił znany z kaznodziejskiej wymowy X. Krupiński Pijar; w czasie Summy Amatorowie odśpiewali Mszę Józefa Elsnera na pięć głosów, na *graduale* modlitwę do MATKI BOZKIEJ solo basso Kracera, na zakończenie *kwartet* z chórem Maxymiljana Ejnerta.—W Kościele po-*Paulińskim*, gdzie zakonkludowaną była oktawa Odpustu OPATRZNOŚCI BOZKIEJ, Summę celebrował X. Kanonik Szpaderski, Profesor Akademji Duchownej, Kazanie miał Xiądz Kołaczewski, Archiwista Konsystorski.—W Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, odbyło się uroczyste Nabożeństwo zakończenia Odpustu NAWIEDZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY, Summę celebrował X. Zgryziewicz Franciszkanin, kazał Xiądz Rogowski Wikarjusz, a Nieszpory odprawił X. Kaczanowski, Dziekan Kapelanów wojskowych.—W Kościele XX. *Reformatów*, obchodzonym był z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Processjami i Kazaniami, Odpust poświęcenia Kościoła; Summę celebrował Xiądz Karski, Kazanie miał Xiądz Prokop Lipiński.

— *Kurl. Gouv. Ztg* donosi, że mieszkańcy Libawy, którzy dwukrotnie, w 1860 i 1862 r. mieli szczęście widzieć u siebie w Bogu spoczywającego Następcę Cesarzewicza Mikołaja Alexandrowicza, wynurzyli swój smutek, z powodu zgonu J. C. W. w adresach, przedstawionych Najjaśniejszemu Cesarzowi i Cesarzowej i postanowili: 1) wznieść w Bogu spoczywającemu Wielkiemu Xięciu pomnik, na jednem z miejsc, które mu się najlepiej podobały, w lesie, o 4ry wiorst od Libawy; 2) Progimnazjum Libawskie, które zmarły Następca zaszczycił szczególniejszem zajęciem się i nawet ofiarowaniem niektórych pomocy naukowych, nazwać *Progimnazjum Mikołajewskiem*; 3) na domu Konsula Sznobla, gdzie Wielki Xiążę mieszkał w 1860 i 1862 r. umieścić tablicę marmurową z napisem o tym fakcie; 4) zwiedzany w 1860 r. przez Jego Cesarską Wysokość pawilon kąpielowy na wybrzeżu morskiem nazwać *kąpielami Mikołajewskiemi*. Najjaśniejszy Pan wynurzył podziękowanie mieszkańcom Libawy za wynurzone przez nich uczucia i raczył zatwierdzić ich postanowienia. (Dz: War:).

— *W rozkazach do wojsk okręgu wojennego Warszawskiego* z d. 19 Czerwca v. s. czytamy: Naczelnik 3ciej dywizji jazdy, jenerał-lejtnant *Krasnokutski*, z najwyższej decyzji, uwolniony został na urlop za granicę do Aix, w Sabaudji, na dni 28. (D. War.)

— Wczoraj przyjechał do Warszawy: Jenerał-Adjutant *Patkul*, z Petersburga;— Wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant Baron *Korff* i Jenerał-Major Baron *Raden*, do Łochowa; Jenerał-Major *Rall*, do Włocławka.—Dziś przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant Baron *Korff* i Jenerał-Major Baron *Raden*, z Łochowa;—Wyjechali zaś: Jenerał-Major *Wunsch*, do Radomia; Jenerał-Lejtnat Baron *Zass*, do Włocławka, Jenerał-Lejtnant *Semeka*, do Płocka; Jenerał-Major *Kornilowicz*, do Biały.

— Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim za spokój duszy ś. p. Józefa *Plucińskiego*, b. Urzędnika Komissji Skarbu, jak niemniej przeniesienie zwłok, z pieczar katakumbowych do grobu, odbędzie się w dniu 12tym b. m. o godzinie 10tej rano: na które, Babka zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Kolegów zmarłego. (10,385.)

— Jutro, o godzinie 8ej z rana, nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Stanisława *Brandysz*, z pieczar na Powązkach, do grobu Familijnego, który na dniu 4tym Maja r. b zmarł, a dnia 6go t. m. i r., tamże złożony został; ktoby sobie życzył z Kollegów, Przyjacioł i Krewnych być obecnym, Rodzice uprzejmie zapraszają. (10,370.)

— W dniu jutrzejszym zamiast w dniu 20 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Czesława *Reinschmit*, o godzinie 8ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (10,371.)

— Piotr *Winnicki*, lat 4 mający, w dniu wczorajszym życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła po-*Trynitarskiego*, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostała Matka, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza. (10,428.)

— Kiedy śmierć nieubłagana zabiera pośród nas, dziewicę lub młodziana, i przecina wątek najpiękniejszych nadziei, wtedy patrzącym w przyszłość, straconą bezowocnie zeszłego pięknego Kwiecia żal serce ścina, który wiara tylko jedynie pocieszyć może. Lecz gdy stoimy nad trumną starca, który spełnił powołanie swoje, i zostawił owoce swego żywota, wtedy boleść nasza innej jest natury; bo choć to przejście uroczyste z żywota doczesnego do wiecznego zawsze smutek rozlewa, ale patrząc w przyszłość błogosławiemy jej i czerpiemy z niej naukę. Takiemi uczuciami przejęci, żegnaliśmy śmiertelne szczątki sędziwego starca Stanisława du Laurans zgasłego w Bogu dnia 13 Czerwca r. b. Kto znał bliżej to życie, ten umysł pełen siły i rozumu, to serce pełne wiary i miłości, temu w pamięci postać zmarłego nigdy nie wygaśnie. Stanisław du Laurans urodził się w Warszawie, w Koszarach Kadeckich dnia czternastego Września 1780 roku, Syn Generała Gwardji pieszej Króla Stanisława Augusta, od trzeciego roku życia chowany był na dworze Pani Krakowskiej siostry Królewskiej, późniei oddany do korpusu Kadetów, gdzie ukończywszy nau

ki wysłany został za granicę, za powrotem był jakiś czas lektorem Króla, potem wstąpił do wojska, był w pierwszym pułku piechoty liniowej, odznaczywszy się na polu boju, dostał krzyż kawalerski, później krzyż legji honorowej, po kampanji ożenił się w roku 1810. Był ojcem licznej rodziny, piastował urzędy jako pod-Prefekt w Kozienicach, dalej jako Radca w Radomiu, przyjmował udział w pierwiastkowej Organizacji kraju, później był Komissarzem Obwodu Olkuskiego i jako gorliwy urzędnik ciesząc się zarównie zaufaniem Obywateli, otrzymał Krzyż Śgo Stanisława klassy drugiej, miał nadto medal z wyspy Śtej Heleny, w końcu jako Emeryt, z szczupłem uposażeniem i prawie w niedostatku życia dokonał. Otóż widziemy Męża pełnego cnót publicznych i cnót domowych. Żołnierz odważny, urzędnik gorliwy i nieskazitelny, dobry mąż, dobry Ojciec, prawy Chrześcijanin. Na łożu boleści w ostatnich kilku latach życia i cierpień fizycznych, tyle łagodności, cierpliwości i pokory okazał, ile męzkiego czynu w dniach swej działalności. Cześć jego pamięci, pokój cieniom zacnego Męża. *

— Onegdajsza zabawa w Saskim ogrodzie na korzyść Starców i Sierot Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej, którą JW. Hrabia Namiestnik swą obecnością zaszczycić raczył, przy sprzyjającej pogodzie powiodła się jak najlepiej, gdyż obok przyjemności jaką sprawiła przyjmującym w niej udział osobom, przyniosła ulgę cierpiącej ludzkości. Biletów na loterję fantową zabrakło, taki był na nie pokup, fanty były prześliczne i wygrywający byli z nich bardzo zadowolnieni. Namioty nader gustownie urządzone, muzyka nieustająca, bo trzy orkiestry wojskowe i jedna Dyr: Bilsego, który z zwykłą mu uprzejmością chciał przyjąć udział w dobrym uczynku i dobranym programem koncertu wiele przyczynił się do powodzenia zabawy. Namiotów z wystawą fantów i kołami loteryjnemi urządzonych było trzy, jeden zielony (od Brühlowskiego pałacu), w którym sprzedażą biletów zajmowały się Panie: Jenerałowa Baronowa Korff, Jenerałowa Uhlrich, Senatorowa Fanshawe, Pastorowa Otto, Pastorowa Schlicke; Panny: Baronówna Korff, Fanshawe, Korniłowicz, Simberg, Schlicke; w drugim różowym (przy studni), Panie: Jenerałowa Bourmann, Koope, Adelstein; Panny: Bourmann, Koope, Ostermann; w trzecim niebieskim (w środku ogrodu), Panie: Manzel, Szlenker, Gay, Penkala; Panny: Strohmeier, Szlenker, Limprecht, Weigt; w namiocie z wodą sodową (w środku ogrodu), Doktorowa Thugutt, Panna Minasowicz; sprzedażą wody sodowej przy wodach mineralnych Panie: Scholtze, Brunn. Zebrano brutto około rs. 4,700, osób było blizko 6,000.—Ponieważ z powodu spóźnionej pory, niektóre osoby nie dopełniły losowania w ogrodzie Saskim, przeto mogą się zgłosić do Kancellarji Domu Starców od dnia 12go b. m., dla dopełnienia takowego, oraz dla odbioru pozostawionych wygranych fantów.

— Onegdaj ukończone zostały examena w szkole dramatycznej, z początku uczniowie i uczennice odpowiadali na pytania z grammatyki i nauki o stylu, poczem czytali wypracowania Panny: Królikowska, Fejst, Panowie: Szoberi Przedpełski, a Panna Popiel Romana, odczytała podziękowanie Dyrekcji w imieniu całej szkoły, następnie deklamowali w stylu opowiadającym, Panny: Królikowskie Władysława i Kazimiera, Melerowicz; Panowie: Szoberi Przedpełski. Otrzymały nagrody panny: Królikowska Władysława, Popiel Romana, Grabowska Apolonja. Examen ten we wszystkich obecnych wpoił to przekonanie, że Szkoła Dramatyczna jest konieczną przy Teatrze, dla przygotowania młodzieży do artystycznego zawodu, Szkoła zapewne nie stworzy artysty, nie natchnie talentu, ale położy zasady ogólne wykształcenia artystycznego, nauczy poprawnie mówić i myśleć, i wskaże główne zarysy sztuki dramatycznej, nauczy jak pracować, aby zostać artystą. Następnie dopiero scena i wzory, przy nieustającej pracy nad wykształceniem umysłowem z ucznia wytwarzają artystę. Niewątpiemy że przy nieustającej troskliwości Dyrekcji i gorliwości i poświęceniu Nauczycieli Szkoły PP. Chęcińskiego i Krasińskiego a dobrych chęciach i pilności uczniów Szkoły coraz bardziej rozwijać się będzie i rozszerzać zakres swojej działalności.

— W szkole Specjalnej powiatowej w Częstochowie, następujący uczniowie otrzymali nagrody. W klassie 1ej: Bartnicki, Stawnicki i Jarzyński, oraz za rysunki Stencel; Pochwały na równi z nagrodą: 2ch Ferencowiczów, Stępowski i Zagajewski; pochwały: Stawnicki i Frenkel. W klassie 2iej nagrody: Targowski, Pogorzelski i Lange; pochwały na równi z nagrodą: Domański i Schönwald; pochwały: Cieślikowski, Gałewski, Kaliński i Kamieński Aleksander. W klassie 3ciej nagrody: Biedrzycki i Zając; pochwały na równi z nagrodą: Swiętochowski, Borkowski, Muszyński; pochwały: Hiszpański i Russ. W klassie 4-ej nagrody: Lewy Gustaw, Arnd i Pinkus; pochwały na równi z nagrodą: Faszczewski, Czaplicki, Michalski, Walerne, Fertner; pochwały: Herc i Maszatowski. W klassie 5-ej nagrody: Borkowski, Sikorski, Targowski, Landau Salomon; pochwały na równi z nagrodą: Szczutowski, Keller; pochwały: Lipiński, Strojecki i Przybylski.

— Na *Warszawskiej* Wystawie Sztuk Pięknych, zwraca uwagę prześliczny krajobraz Finlandzki naszego znakomitego pejzażysty *Breslauera*. Nie dziw, że pod tem uroczem chociaż tęsknem niebem, odzywa się w ludowej pieśni Fińskiej, poważny głos matki: „Córko, biedne dziecię! chciałam cię przed miłością osłonić; a tyś mnie niesłuchała.” „Ach Matko! a toć miłość na każdym słońca promieniu w oczy mi spływała, z każdem tchnieniem wiatru w uszy mi się wkradała! Zamknęłam oczy i uszy, a ona drgała w głębi serca mego!”

— Miasto nasze coraz bardziej się wyludnia, jedni spieszą do wód zagranicznych, drudzy na wieś, jedni ratować chcą nadwątlone zdrowie, drudzy odpoczywać, a wszyscy radzi by zabawić się i świeżem odetchnąć powietrzem. Co dzień niemal żegnać kogoś ze znajomych wypada, a nieraz żal ściska serce nietylko tym co pozostają, ale i tym co odjeżdżając skazani są na tęsknotę. Czem ulżyć owe smutne rozstania, jeżeli nie cukierkiem. Taki antydot przeciw serdecznym żalom rozstania i nudom podróży obmyśliła Cukiernia Pana Loursa. Są to karmelki z sokiem poziomkowym, malinowym, ananasowym, syropem herbacianym i innemi, wyrabiane podług przepisów słynnego Paryzkiego cukiernika Boissier, obwinięte w papier ołowiany i ułożone w zgrabnych podłużnych kartonowych pudełkach. Zalecamy przeto ten wyborny specyfik wszystkim Panom starającym się o nieustającą łaskę

pięknych i miłych Pań i Panien i spodziewamy się że czytelniczki nasze P. Loursowi za wynalazek a nam za doniesienie wdzięczne być winny.

— Wczoraj na odbytej sessji rocznej Bractwa SERCA PANA JEZUSA przy Kościele PP. Wizytek istniejącego, wybrani zostali na r. p. też same osoby co dotąd obowiązki w Bractwie spełniali: a mianowicie: senjorem W. Szypowski, starszą Pani Bagińska, podstarszą Pani Bilińska, podskarbim P. Piotrowski.

— Na sesji elekcyjnej Bractwa Śgo ANTONIEGO przy Kościele XX. *Franciszkanów* istniejącego, wybrani zostali na Senjora P. Antoni Sadowski, na Vice-Senjora P. Tomasz Flażyński.

— Czysty dochód z Zabawy kwiatowej połączonej z loterją, na dochód Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w Ogrodzie Saskim danej, wyniósł, jak się dowiadujemy rs. 7971.

— Przybył tu na kilka dni P. Merelli Dyrektor Opery Włoskiej do nas zamówionej, składać się ona będzie z Pani Trebelli Bettini, Panien Castelli i Mezzadoro, które nietylko, ze śpiewu ale z powierzchowności mają być zachwycające, Panny Giovannoni, Panów Bettini, Ciampi, de Antonio (bardzo chwalonego tenora) Guadanigni (bass), Vecchi (baryton). W przeciągu 7miu miesięcy począwszy od 1go Października, 20cia oper ma być wystawionych, a między niemi *Prorok*, *Lukrecja*, *Borgia*, *Purytanie*, *Bal Maskowy*, *Crispino e Comare Czarne domino* (po Francuzku).

— Najdalej za tydzień, dzieło P. Oskara Kolberga, p. t. „Lud, jego obyczaje, zwyczaje i t. d." Druk w Warszawie opuści.

— W tych dniach wyjechał z Warszawy do Płocka, Kompozytor i Professor Instytutu Muzycznego P. Romuald Zientarski. Z Płocka przez Włocławek, udaje się P. Zientarski do Kalisza, w zamiarze dawania koncertów.

— P. Różycki, właściciel Apteki na Pradze, urządził w swoim ogrodzie obok apteki, sprzedaż wody sodowej na kufelki. W ogrodzie tym również kilkanaście osób używa rannej kuracji wodami mineralnemi, tak sztucznemi jak i naturalnemi; można zatem powiedzieć, że i Praga ma swój instytut wód mineralnych.

— Onegdaj niezwykły był ruch w mieście, jako w dzień rumacji Śto-Jańskiej, po wszystkich ulicach mijały się fury i tragi mebli i sprzętów pełne. Wieśniacy okoliczni, jak to od lat kilku ma miejsce, przybyli z wózkami swemi do wynajęcia, a nawet niektórzy Słowacy druciarze porzucili w dniu tym swe zwykłe zatrudnienie, a wzięli się do przenoszenia lżejszych sprzętów.

— Onegdaj, sieroty chłopcy, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostający, użyli przechadzki do Mokotowa, a z powrotem przejażdżki omnibusem, który bezpłatnie na ten cel właściciel udzielił. Parę zaś dni temu sieroty, dziewczęta, były statkiem parowym w Jabłonnie, bezinteresownie dla przejażdżki ofiarowanym przez P. Fajansa.

— Wczoraj statki parowe, liczną przewoziły publiczność na Bielany i na Saską Kępę. Paropływ „Narew," a pod wieczór i drugi „Sandomierz" zaledwie objąć mogły pragnących użyć tej przejażdżki.

— W tych dniach przedsięwziętą została przez Bank Polski budowa gmachu frontowego od ulicy Elektoralnej, t. j. na pozostałej części posessji Bankowej dotąd niezabudowanej. Wznieść się mająca budowla udogodni o wiele pomieszczenie biur tej władzy.

— Śliwek w r. b. będzie obfitość, albowiem pod owocem drzewa aż uginają się.

— Wystawa w Moskwie nie przestaje byc odwiedzaną przez publiczność, i tak 28go Czerwca było osób 3,619; 29go 2,315; 30go 2,041, przez te trzy dni płacili za wejście 20 kop. 1 Lipca z opłatą po 50 kop. od osoby; było osób 861, 2go z opłatą po kop. 10, było osób 6,307.

— Piszą z Charkowa, że na jarmarku na wełnę, który odbywa się w Czercwu, niemytą wełnę, sprzedawano od rs. 8 kop: 50 do rs. 9 kop: 50 za pud; mytą od rs. 16 do 19, a za lepszy gatunek rs. 22. Kupców zagranicznych, którzy bywali co rok, w tym roku nie było.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. P., J. B. i J. D. rs. 1 kop: 50 dla *Oborskiej* pod Nr 432, na 5tem piętrze, i rs. 1 kop: 50 dla Marjanny *Lisieńskiej* pod Nrem 1464.—Bezimiennie kop: 50 dla M. *Lisieńskiej* pod Nr 1464, i kop: 50 dla wdowy *Oborskiej* pod Nr 432.— Od J. Pł: rs. 1 dla M. *Lisieńskiej* pod Nrem 1464.— Od Ig: G. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. Oprócz podanych już z depesz wiadomości, nie wiele mamy szczegółów z Stanów Zjednoczonych. Polityka teraźniejszego Prezydenta znajduje wielu przeciwników. Jedna rzecz tylko zdaje się być pewną, to jest, że nie uznaje on teorji radykalistów, którzyby pragnęli południe uważać za kraj zdobyty i nieuznawać dawniejszej organizacji Stanów. Plan jego zaś wychodzi z tej zasady, że przez secessją nic się nie zmieniło. Po zniesieniu władzy pojedynczych rządów w Stanach należy przywrócić dawniejszą ich działalność mając jedynie na baczności, iżby emancypacja niewolników została przeprowadzona, i aby żaden z nielojalnych obywateli nie był dopuszczony do dawnego stanu.—Podobno P. Seward, naciśnięty przez p. Montholon posła francuzkiego o uznanie Cesarstwa Meksyku miał odpowiedzieć: Skoro wszystkie wojska francuzkie wyjdą z Meksyku, oraz prawny, uznany Prezydent rzeczypospolitej, segnor Juarez kraj opuści, naówczas, dopiero rząd Amerykański rozważy, czy ma lub nie zawiązać stosunki z cudzoziemcem na rzuconym przez obce bagnety meksykańskim spółbraciom. (N. Pr. Ztg)

EGIPT. Z Aleksandrji donoszą 3 Lipca, że w mieście tem zmarło 228 osób na cholerę, a w Kairze 306. Ludność Kairu wynosi 300,000 dusz. Jakkolwiek cyfra chorych wzrasta, ale epidemja występuje mniej silnie. (St. Anz.)

FRANCJA. *Paryż 4 Lipca.* Zatwierdzenie prawie jednogłośne projektu do prawa o robotach publicznych w Algierji, jest dowodem, jak wielce Izba teraźniejsza jest powolną życzeniom Cesarza. Świętowanie robotników zaczyna się pojawiać coraz częściej i na prowincji. W Nantes wszystkie rzemiosła należące do fabrykacji powozów wstrzymały się od roboty, później jednak wróciły

do takowej, skoro zgodzono się skrócić im o godzinę czas pracy.—W miasteczku St. Carmaton w depart. ujść Rodanu, cyrulicy wstrzymali się od golenia, żądając aby podwyższono im zapłatę za golenie i aby każdy golący się sam dostarczał mydło. Publiczność ciekawa jest końca przesilenia, gdyż nie wie kto z takowego wyjdzie omydlony, czy cyrulicy czy ich Kundmani. Jenerał Prim okazuje się tu nader czynnym. Podobno pracuje on nad połączeniem Hiszpanji z Portugalją.—Dziś ma miejsce obchód rocznicy niezawisłości Amerykańskiej w Prè Catelan. Cała prasa nieamerykańska wyłączoną jest z zaproszenia. — Brat Wice-Króla Egiptu Mustafa Pasza, wysłał wielu tutejszych lekarzy do Aleksandrji z powodu panującej tam epidemji.—Ratyfikacje traktatu handlowego francuzko - niemieckiego wczoraj wymienione zostały. — Z Meksyku donoszą, że nietylko potężne plemie Indjan Yaqui, ale także plemiona Mayos, Papagos i Apaców oświadczyły się za rządem Cesarza Maksymiljana, tak iż teraz większa część Indjan nieprzyjaznych dawniejszym rządom,'stoi po stronie interwencji. (Ind. Belge).

Paryż 5go Lipca. Wczorajsza mowa, którą prezydujący P. Schneider, zamknął posiedzenia Ciała Prawodawczego, była bez znaczenia. Zdaje się tylko, że zatrzyma on prezesostwo izby i w roku przyszłym.—Podobno Królowa Izabella otrzymała własnoręczny list od Papieża dotyczący postanowień powziętych przez rząd hiszpański względem Włoch.—Na uroczystości Amerykańskiej w Prè-Catelan, znajdowało się do 800 osób. Z ministrów francuzkich zaproszeni byli tylko: p. Drouyn de Lhuys, oraz ministrowie marynarki i spraw wewnętrznych. Podobno rząd francuzki jest zadowolony z obrotu rzeczy w Meksyku.—Posiedzenia Ciała Prawodawczego trwały pięć miesięcy. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Madrytu donosi, że kongres Hiszpański na posiedzeniu dnia 6go b. m., prawie jednogłośnie przyjął projekt do prawa wyborczego, przedstawiony przez Ministerstwo O'Donnell'a. Minister spraw wewnętrznych, P. Posada Herrera, w mowie mianej przy tej okoliczności rozwijał idee nader liberalne.— Rozeszła się pogłoska, że Sułtan niebezpiecznie zachorował, listy jednak z Konstantynopola zapewniają, że słabość ograniczyła się na gorączce gastrycznej, będącej następstwem silnego kataru.

„Wiener Abendpost" z 8 b. m. zbijając wieści szerzone przez niektóre dzienniki o blizkiem ogłoszeniu urzędowem dotyczącem nowej organizacji Gabinetu, wykazuje, że dotychczasowe Ministerstwo pełni jeszcze obowiązki urzędowe, a prośby o dymisje dotychczas nie są zrezolwowane.— Ministerstwo teraźniejsze pozostanie w urzędzie do zamknięcia narad nad prawem finansowem z 1865 r. (Ind: Belge).

— Doktor S. *Broniewski*, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Dziką pod Nr 2322, do domu W. *Blumberga*, trzeci dom za Komissją Spraw Wewnętrznych. Udziela porady lekarskiej w domu, jak dawniej, do godziny 9tej z rana, i po południu od godziny 2giej do 4tej. (10,306.)

— P. *Scheller*, Dentysta Miasta, przeniósł swe mieszkanie na Tłomackie, do domu W. *Bernsteina*, (dawniej *Ossolińskich*), N° 739*ab*. Wchód od placu. (10,374).

— Zgubiony zaonegdaj na ulicy Marszałkowskiej przez podróżnego koleją przybywającego, worek z cygarami i etykietami, odebrać można przy ulicy Widok pod Nrem 1567 na drugiem piętrze, pod Nrem 5tym mieszkania.

Przyjechali do Warszawy:

Bogusławski Józef Ob: z Siennicy nr 596; Cieszkowski Wład: Ob: z Duchnowa nr 625; Damięcki Stan: Ob: z Przetyczy nr 584; Głogowski Stan: Ob: z Lublina nr 476;

Wyjechali: Boniecki Michał Ob: do Żydowa; Jezierski Wład: Hr: do Sobień; Karski Aug: Ob: do Slężan; Kuszel Wład: Ob: do Białegostoku; Łubieński Wład: Hr: do Łochowa; Moraczewski Lucjan dym: Rotmistrz do Wilna;

Wyjechali koleją żelazną: Brozdowicz Leon Sędzia Trybunału do Prus; Lacki Piotr Podpułkownik do Karlsbad; Morawski Albert Ksiądz i Przezdziecki Aleks: Ob: do Berlina; Trzecieski Tytus Ob: do Lwowa.

DONIESIENIA.



W Sobotę dnia 8go b. m. przy oddawaniu biletów w Teatrze Rozmaitości do Krzeseł po lewej stronie, zaginął **PUGILARES** z pieniędzmi papierowemi, Receptą i Notatkami, Uprasza się znalazcy o oddanie takowego w Drukarni Kurjera Warszawskiego, za nagrodą **Rs. 3.** (10373).

We wsi Dębinie, 26 wiorst od Warszawy za Rogatką Marymoncką, jest do sprzedania 500 Centnarów **SIANA** pogodnie sprzątnionego i 10 sztuk **ŹREBAKÓW** rassy poprawnej. Wiadomość u Właściciela na miejscu. (Nr 10268).

MŁODZIENIEC z ukończonej 4-ej klassy, może umieścić się jako **Uczeń** w Aptece w Warszawie. Informacja w Składzie Aptecznym Nr 500, na Podwalu. (10,372)



Flondry świeżo wędzone, i **ŚLEDZIE POCZTOWE** w całych, pół i ćwierć baryłkach, nadchodzą codzień do Handlu WIN i DELIKATESÓW **Antoniego Stępkowskiego**. (10345).

Teatr Wielki. Dziś, *Żydówka.* (Zacznie się o godzinie 7mej). Jutro, Pierwsze przedstawienie Towarzystwa Gimnastycznego Arabów.— *Małżeństwo przy latarniach.— Wesele w Ojcowie.*

Dolina Szwajcarska. Dziś, i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godz: 6tej, cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr 10 (kop. 20). (Nr 8374).

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 10go Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 86 kop. $38^{8}/_{9}$, dają rs. — k. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 82, dają rs. — kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 105 k. —, dają rs. 104 k. 67; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 75 k. 50, dają rs. 75 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 kop. 25, dają rs. 79; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych dają rs. 124; za Metaliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. 100 k. 17; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 kop: 33; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 67, dają rs. 100 k. —. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $11^{1}/_{9}$, od listów zastawnych kop: 3.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.